

Mira Belzyt
Bad Liebenwerda

UWAGI O DWORZE KRÓLEWSKIM W PODRÓŻY NA PRZYKŁADZIE WYPRAWY ZYGMUNTA III DO SZWECJI W LATACH 1593-1594

Król Zygmunt III Waza (1587-1632), poza tym, że władał w Polsce i w Wielkim Księstwie Litewskim, koronowany został także na króla Szwecji. Jego panowanie tam było krótkie (1592-1599), aczkolwiek brzemienne w wydarzenia dziejące się niejako na przekór prawowitemu władcy, które w niedługim czasie postawiły Szwecję w gronie mocarstw europejskich i zapoczątkowały okres wielkich zaborczych wojen. Monarcha ten przebywał – po koronacji w Krakowie w grudniu 1587 roku – dwukrotnie w swoim rodzinnym kraju. Po raz pierwszy w latach 1593-1594, aby dokonać formalnego aktu objęcia tronu, i po raz drugi w 1598 roku, aby go bronić (i ostatecznie utracić w 1599 r.).

Problem panowania Zygmunta III w Szwecji poruszany był już w pracach naukowych, chociaż ze względu na to, że było ono bardzo krótkie, nie powstało ich zbyt wiele i brak właściwie solidnej monografii¹. Istnieją także opracowania dotyczące dworu tego władcy. Tutaj eksponowaną pozycję zajmuje wydana niedawno w czterech tomach praca Waltera Leitscha². Wcześniej na ten temat pisali Czesław Lechicki (1932) i Barbara Fabiani (1984, 1996)³. Wspomnieć można ponadto artykuł Janusza Michalewicz, który traktuje o dworze szwedzkim Zygmunta III⁴. Źródła, na których zostało oparte niniejsze opracowanie, to rachunki królewskie, opublikowane przez Wandę Dobrowolską, w których wspomniano o dworzanach i służbie dworskiej uczestniczących w wyprawie 1593-1594 roku⁵.

¹ Dla ścisłości należy wspomnieć, że w 1982 r. powstała pod kierunkiem prof. Janusza Małłki na UMK w Toruniu praca magisterska: M. Belzyt, *Panowanie Zygmunta Wazy w Szwecji w latach 1594-1599*, Toruń 1982 (w maszynopisie).

² W. Leitsch, *Das Leben am Hof König Sigismund III. von Polen*, t. 1-4, Wien 2009.

³ C. Lechicki, *Mecenat Zygmunta III i życie umysłowe na jego dworze*, Warszawa 1932; B. Fabiani, *Życie codzienne na Zamku Królewskim w epoce Wazów*, Warszawa 1996; *eadem*, *Na dworze Wazów*, Warszawa 1984.

⁴ J. Michalewicz, *Dwór szwedzki Zygmunta III w latach 1587-1600*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1966, t. 11, s. 161-179.

⁵ Zob. W. Dobrowolska, *Do dziejów dworu królewskiego w Polsce*, „Kwartalnik Historyczny” 1934, t. 48, z. 2, s. 317-336, zwłaszcza s. 329-335.

Dwór Zygmunta III był typowym dworem monarszym w ówczesnej Europie. Nie był on jednak tak liczny jak dwór cesarski Rudolfa II Habsburga (1576-1612) w Pradze, dwór hiszpański Filipa II (1556-1598) czy dwór angielski Elżbiety I (1558-1603), przede wszystkim z powodu braku pieniędzy wyliczanych królowi przez sejm, ale i tak – ogólnie rzecz ujmując – mógł budzić podziw wśród przyjezdnych i poddanych. Warto zaznaczyć, że spełniał dwie podstawowe funkcje. Był najwyższym organem administracyjnym, czyli pewnego rodzaju rządem pod kierunkiem władcy, oraz miał za zadanie zapewnić królowi i jego rodzinie wygodne życie na przysługującym im, wysokim, poziomie. Funkcji pełnionych przez dwór było jednak znacznie więcej. Był on miejscem kształtowania kultury oraz wprowadzania innowacji, na przykład w dziedzinie techniki, architektury, ubioru, muzyki, kuchni i innych. Gromadzili się na nim z reguły najwybitniejsi naukowcy, literaci, muzycy, nie wspominając o politykach.

Leszek C. Belzyt podaje, że dwór królewski Zygmunta III w Krakowie liczył ponad 500 osób, bez uwzględnienia rodzin dworzan oraz pułku piechoty węgierskiej, będącego dodatkową gwardią królewską⁶. Barbara Fabiani szacuje, bez podania sposobu obliczeń, obsadę dworu na około 450 osób⁷. Dla porównania – cesarz Rudolf II zatrudniał tuż przed śmiercią w 1612 roku około 1100 osób⁸, Filip II – 1220-1500 osób⁹, a królowa Elżbieta I – około 1800 osób¹⁰. Podobnie duży dwór utrzymywał wcześniej także Zygmunt II August (w tym wielu masztalerzy i stajennych)¹¹.

Dwór składał się z dworzan, którzy byli z reguły szlachtą, oraz ze służby dworskiej – z pochodzenia mieszczan i chłopów. Dzielił się na urzędników państwowych (jak kanclerz, podkanclerzy, podskarbi, podkomorzy i hetman) oraz dworskich (officiales), jak na przykład marszałek wielki, marszałek nadworny, podskarbi nadworny, pisarz

⁶ L.C. Belzyt, *Szlachta w mieście rezydencjalnym. Szlachecy obywatele Krakowa i Warszawy około 1600 roku (Analiza porównawcza struktury)*, Zielona Góra 2011, s. 44-45. Na podstawie źródła z 1589 r. można nawet wyliczyć około 570 osób obsady dworu królewskiego. Por. *Ordynacja dworu Zygmunta III z 1589 roku*, oprac. K. Chłapowski, Warszawa 2004. Wydawca źródła przy ocenie wielkości dworu trzyma się liczb zadekretowanych przez Ordynację – mianowicie około 480 osób (s. 21). Por. także W. Leitsch, *op. cit.*, t. 1, s. 208. Autor ten zakłada, że liczba osób rzeczywiście służących jednocześnie na dworze wynosiła poniżej 500 osób. Cała lista z 1589 r. uwzględniła jego zdaniem 539 osób, z wyższymi urzędnikami – 555 osób. Zwraca także uwagę na ewentualnych dodatkowych dworzan (towarzyszy właściviych dworzan) w orszaku w liczbie 561 osób. Dawałoby to bez pułku węgierskiego liczbę 1116 osób personelu dworskiego.

⁷ B. Fabiani, *Życie codzienne...*, s. 75. Autorka podaje, że gwardia nadworna liczyła 600 osób – uwzględnia tutaj z pewnością wzmiankowany wyżej pułk piechoty węgierskiej.

⁸ Zob. *Der Hof Kaiser Rudolfs II.*, wyd. J. Hausenblasová, Prag 2002, s. 137 (dokładnie podaje 1073 osoby), cała tabela na s. 131-137.

⁹ Za W. Leitsch, *op. cit.*, t. 1, s. 208 – powołuje się on na badania: M.J. Rodriguez-Salgado, *The Court of Philip II of Spain*. [w:] *Princes, Patronage, and the Nobility. The Court at the Beginning of the Modern Age*, c. 1450-1650, red. R. Ash, A.M. Birke, Oxford 1991, s. 215.

¹⁰ Por. W. Leitsch, *op. cit.*, t. 1, s. 208.

¹¹ Na podstawie: M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta. Organizacja i ludzie*, Kraków 1998.

wielki nadworny, referendarze, sekretarz prywatny króla, spowiednicy i kapelani, podkomorzy nadworny i koniuszy. W następnej kolejności można wymienić – w znacznym skrócie – pokojowców (i paziów), kurierów, sekretarzy, rzemieślników dworskich, służbę zdrowia, kapelę dworską, obsadę kuchni i stajni, woźniców i służbę myśliwską, gwardię królewską oraz orszak królewski, składający się ze szlachciców służących na dwóch-sześciu koniach¹².

Dwór w podróży jest tematem, którym coraz częściej zajmują się historycy, nie tylko kultury. Można tu wymienić na przykład Urszulę Augustyniak oraz wspomnianego już Waltera Leitscha¹³. Ogólnie należy stwierdzić, że podczas podróży dwór był znacznie mniejszy i ograniczony do niezbędnej liczby osób obsługi oraz do grup specjalistów, zgromadzonych w zależności od celu wyprawy.

W listopadzie 1592 roku zmarł ojciec Zygmunta III, król Szwecji Jan III Waza. Jego prawnym następcą był król polski. Nie jest to miejsce na opis zagmatwanej sytuacji w Szwecji, na terenie której walczyli zwolennicy Zygmunta ze stronnikami jego stryja Karola, księcia Södermanlandu. Do tego dochodziły problemy religijne – król był zaangażowanym katolikiem, a mieszkańcy Szwecji w swojej większości – zagorzałymi luteranami. To książę Karol wykorzystywał umiejętnie na swoją korzyść. Dodatkowo w Rzeczypospolitej istniał silny opór przeciwko wyprawie króla do ojczyzny i objęciu przez niego tronu szwedzkiego. Zygmunt rozpoczął intensywne działania w Szwecji i Polsce, aby przygotować wyprawę po koronę. W maju 1593 roku sejm pod wpływem Jana Zamoyskiego, kanclerza wielkiego koronnego i hetmana, wyraził (pod specjalnymi warunkami) zgodę na podróż króla. Król z orszakiem 3 sierpnia wsiadł na statki w Warszawie, a 16 września wyruszył z Gdańska za morze. Najważniejszą osobą, która królowi towarzyszyła, był nuncjusz papieski Germanic Malaspina. On też miał największy wpływ na podejmowane przez Zygmunta decyzje.

Z powodu złej pogody podróż trwała dosyć długo. Kilka dni spędzono w oczekiwaniu na pomyślne wiatry na Helu. Flotylla została rozproszona i tylko mniejsza jej część dotarła z królem 27 września do portu Elsnaby kilka mil od Sztokholmu. Do stolicy oficjalnie wpłynięto 10 października, po zgromadzeniu rozproszonej ponownie flotyli. Po licznych i uciążliwych negocjacjach z księciem Karolem, riksdagem (sejmem szwedzkim) i Radą Królewską koronacji dokonano dopiero 18 lutego 1594 roku. W czerwcu przybyły z Polski posiłki zbrojne dla króla, który dzięki temu narzucił część swoich rozwiązań, aby móc kontrolować księcia Karola i riksdag. Flota

¹² Por. np. F. Fuchs, *Ustrój dworu królewskiego za Stefana Batorego*, [w:] *Studia historyczne wydane ku czci Prof. Wincentego Zakrzewskiego*, Kraków 1908, s. 33-172.

¹³ U. Augustyniak, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585-1640). Mechanizmy patronatu*, Warszawa 2001, s. 305-306 oraz W. Leitsch, *op. cit.*, t. 4, s. 2417-2456. W tej ostatniej pracy zostały opisane dosyć dokładnie podróże króla, ale jedynie na terenie Rzeczypospolitej. Podróże do Szwecji autor ten wyłączył ze swoich badań.

królewska 3-4 sierpnia wyruszyła ze Sztokholmu, a następnie 18 sierpnia zakotwiczyła w Gdańsku¹⁴.

W świetle rachunków dworskich z 1595 roku, opublikowanych przez W. Dobrowolską, w Szwecji z królem przebywało co najmniej 61 osób z obsady dworu¹⁵. Do liczby tej należałoby jeszcze doliczyć kilkunastu rzemieślników, o których informacja jest w źródle nieczytelna, oraz kilka osób wymienionych w źródłach opisowych jako te, które przebywały przy królu. Po przybyciu posiłków polskich do Sztokholmu w czerwcu 1594 roku liczba ta wzrosła jeszcze o kilka wymienionych imiennie osób. Uwzględniając te wszystkie uwagi, należałoby założyć, że polski dwór Zygmunta III (bez dworu szwedzkiego) w podróży liczył około 80 osób¹⁶. Jest to wciąż liczba minimalna, gdyż dworzanie zabierali ze sobą jeszcze swoją służbę, a niekiedy także rodzinę. Własny, skromny dwór miała także żona króla, królowa Anna, oraz siostra, królowna Anna Wazówna. Niewielki orszak miał również nuncjusz papieski. Rodzinie królewskiej towarzyszyła ponadto osobista ochrona zbrojna¹⁷. Liczby te nie były małe. Walter Leitsch, powołując się na rachunki królewskie, podaje, że w podróży z Warszawy do Gdańska w sierpniu 1593 roku Annie Wazównie towarzyszyła jej służba, a ponadto z królem przebywało 71 Szwedów¹⁸. Ogólna liczba dworzan i służby dworskiej w czasie tej podróży miała wynosić w granicach 147-195 osób¹⁹. Nie wszystkie z nich, z całą pewnością, wsiadły na statki w Gdańsku, aby uczestniczyć w dalszej wyprawie do Szwecji.

Główne, analizowane tutaj źródło podaje, że w Szwecji z królem było ośmiu dworzan, służących na sześciu koniach: Sebastian Sobieski (od 1596 r. chorąży koronny²⁰), Wacław Kielczewski, Stanisław Czarnkowski, Marcin (właściwie Stanisław) Krasicki²¹ (kasztelan przemyski od 4 września 1593 r.), Gniewosz²², Wojciech Tarnowski, Marcin Niemojowski i Chocimirski²³. Spośród dworzan na czterech koniach zostali wymienieni-

¹⁴ Opis wyprawy por. M. Belzyt, *op. cit.*, s. 35-61, a z literatury drukowanej: O. Garstein, *Rome and the Counter-Reformation in Scandinavia*, Oslo 1980, s. 83-158. W. Leitsch, *op. cit.*, t. 4, s. 2434 – datuje lądowania w Gdańsku na 20 sierpnia 1594 r.

¹⁵ W. Dobrowolska, *op. cit.*, s. 329-334.

¹⁶ Por. U. Augustyniak, *op. cit.*, 305. Autorka podaje, że dwór magnacki w podróży (Krzysztofa Radziwiłła) liczył 60 koni, podobnie jak dwór królewicza Władysława: 17 dworzan i 11 żołnierzy piechoty, a więc bez służby dworzan było to 28 osób.

¹⁷ Spis z 1595 r. nie wymienia żadnego „hercerza”, który był w Szwecji z królem.

¹⁸ W. Leitsch, *op. cit.*, t. 4, s. 2428.

¹⁹ *Ibidem*, s. 2429.

²⁰ *Ordynacja dworu...*, s. 58, przyp. 79.

²¹ Powinno być Stanisław Krasicki – por. *Ordynacja dworu...*, s. 53 (przyp. 27) oraz J. Niemcewicz, *Dzieje panowania Zygmunta III*, t. 1, Wrocław 1836, s. 181.

²² W. Leitsch, *op. cit.*, t. 1, s. 256. Rachunki wymieniają Andrzeja Gniewosza, dworzanina służącego na sześciu koniach w latach 1615-1622. W latach 1628-1631 był łowczym królewskim. Prawdopodobnie to inna osoba niż wymieniony w źródle Gniewosz.

²³ W. Dobrowolska, *op. cit.*, s. 329-330.

ni Succonello (Succoriello), Lucretio Gramsi, Francesco Gallo²⁴, Temezvari, Joannis de Adalbert, Giovanni Baptista Bercelesi, Bartolomeo Perato, Sebastiano Dziowe (Giove) i Salvator²⁵. Jak widać, znajdowali się w tym gronie sami obcokrajowcy – najczęściej było Włochów. Następną grupą są tak zwani salariaty, służba o „specjalnych”, czasem nie bardzo określonych zadaniach. Zostali wymienieni Muchowiecki, „szatni” Wiśniowski i „szatni” Adam²⁶. W Szwecji byli także pokojownicy-pacholęta: Bolek, Kreski, Ciechniewski i Pielasz²⁷.

Interesująca jest liczba zabranych do Szwecji muzyków. Byli to Christophor (Krzysztof) Clabon, kierownik kapeli i sześciu jego chłopców, a ponadto ośmiu „maturalistów” i ośmiu wokalistów²⁸. Razem 23 osoby – liczba naprawdę imponująca, jak na wyprawę za morze, ale król był znany jako wielki miłośnik muzyki włoskiej i posiadacz (w późniejszych latach) najlepszej ponoć kapeli włoskiej w Europie. Z grona rzemieślników do Szwecji wybrali się krawiec Claudio, pasamonik Abra(ha)m, hafciarz Tycz, piekarz Koncz, kuśnierz Kielbasa, palacz Wojciech i łaziebnik Michałowic²⁹. W podróż zabrano także aż pięciu oddźwiernych: Eskela, Olaa, Pruszyńskiego, Obuchowskiego i Pąkratowicza³⁰. Z czeladzi obozowej obecni byli kowal Szymon, stelmach Jan i kołodziej Jan³¹.

Na tym kończy się lista osób wymienionych bezpośrednio w rachunkach dworskich z 1595 roku. Wydaje się, że wykaz ten jest niepełny. Walter Leitsch, opisując podróż do Gdańska, wspomina o hajdukach, którzy najprawdopodobniej byli przy królu także podczas wyprawy do Sztokholmu³². Inne opracowania dodają jeszcze kilka osób z bliskiego otoczenia króla: podkanclerzego Jana Tarnowskiego (najwyższego w tym gronie centralnego urzędnika państwowego – ministra)³³ oraz księdza Stanisława Fogelwedera, z nobilitowanego rodu mieszczan krakowskich, dyplomate, sekretarza królewskiego i kanclerza królowej³⁴. Mowa jest także o wpływowym sekretarzu królewskim Piotrze Tylickim oraz o Adamie Stadnickim, dworzaninie służącym na sześciu koniach, który przed 20 sierpnia 1594 roku (a więc na zakończenie wyprawy)

²⁴ W. Leitsch, *op. cit.*, t. 1, s. 356 – Francesco Gallo służył jako owieśny do 1590 r.

²⁵ W. Dobrowolska, *op. cit.*, s. 330.

²⁶ *Ibidem*, s. 331.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ *Ibidem*, s. 332.

²⁹ *Ibidem*, s. 333.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ *Ibidem*, s. 334.

³² W. Leitsch, *op. cit.*, t. 4, s. 2429.

³³ J. Niemcewicz, *op. cit.*, t. 1, s. 181 podaje błędnie, że Jan Tarnowski był wtedy podkomorzym. Ten sam błąd powtarza M. Belzyt, *op. cit.*, s. 46.

³⁴ O. Garstein, *op. cit.*, s. 123. Pisze on o marszałku dworu królowej, ale chodzi o stanowisko kanclerza – por. *Ordynacja dworu...*, s. 64, przyp. 124.

został mianowany oboźnym³⁵. Adam Stadnicki podawany jest w gronie osób, które przybyły z Polski z odsieczą dla króla w czerwcu 1594 roku. Razem z nim wymienia się marszałka wielkiego koronnego Andrzeja Opalińskiego, co jest pomyłką, gdyż zmarł on 3 marca 1593 roku³⁶, podskarbiego koronnego Mikołaja Daniłowicza (jego stanowisko zaliczało się również do ministerialnych), Feliksa Kryskiego (późniejszego kancelerza), Maksymiliana Przerębskiego, Ernesta Weihera, Andrzeja i Jana Czarnowskich, Stanisława Bykowskiego – kasztelana łęczyckiego i Stanisława Warszyckiego – starostę kobryńskiego³⁷. Autorzy opracowań dodają ponadto wojewodę chełmińskiego Jana Weihera, głównego doradcę wojskowego króla w czasie tej wyprawy, którego władca wysłał po odsiecz przybyłą w czerwcu 1594 roku³⁸.

Powyższe wywody ukazują, że problem dokładnego przedstawienia składu dworu w czasie podróży do Szwecji nie jest zadaniem łatwym, a w całości nawet niewykonalnym. Po ponad 400 latach przetrwało do naszych czasów zbyt mało informacji. Istniejące dane pozwalają jednak na stworzenie przybliżonego obrazu dworu podczas badanej wyprawy. Był on zdecydowanie mniejszy niż na Wawelu. Brakowało większości najwyższych urzędników, gwardii pieszej (drabantów) i konnej (harcerzy). Nie było w tym gronie żadnej służby kuchennej i stołowej³⁹. Zrozumiałe jest także, że nie było obsługi tajni (ze względu na podróż morską) oraz myśliwych. Wydaje się jednak, że braki te, zwłaszcza w szeregach gwardii królewskiej, obsłudze kuchni i tajni, zostały uzupełnione przez dworzan szwedzkich. Jerzy Michalewicz obliczył, że szwedzki dwór Zygmunta III na terenie Rzeczypospolitej (a więc w niekorzystnych warunkach, gdyż król musiał opłacać go z własnej szkatuły) liczył około 70 osób⁴⁰. Można z dużą dozą pewności założyć, że w czasie wyprawy koronacyjnej dwór ten został rozszerzony. Do Gdańska przybyły okręty szwedzkie Clasa Fleminga, mianowanego po koronacji gubernatorem Finlandii, na pokładzie których znajdowali się popiecznicy Zygmunta. Po wylądowaniu w Sztokholmie przy królu znalazła się także „stara” obsługa dworu jego ojca. Wszystkie te osoby uzupełniły „braki” polskich dworzan i służby dworskiej we wskazanych wyżej dziedzinach.

Innym problemem, o którym w tym miejscu można co najwyżej wzmiankować, była sprawa zabezpieczenia logistycznego takiej wyprawy. Wymienionym osobom

³⁵ *Ordynacja dworu...*, s. 57, przyp. 53 oraz J. Niemcewicz, *op. cit.*, t. 1, s. 181.

³⁶ Por. *Ordynacja dworu...*, s. 52, przyp. 17.

³⁷ O. Garstein, *op. cit.*, s. 154 oraz S. Łubieński, *Droga do Szwecji R. 1593*, Petersburg–Mohylew 1855, s. 42.

³⁸ S. Łubieński, *op. cit.*, s. 41; J. Niemcewicz, *op. cit.*, s. 181.

³⁹ W. Leitsch, *op. cit.*, t. 4, s. 2429 sugeruje, że w wyprawie wzięło udział 18 osób obsługi kuchni oraz 4 służby „srebrnej” (czyli od srebrnych naczyń i sztućców), ale badane źródło nie pozwala na takie wnioski.

⁴⁰ *Ibidem*, t. 4, s. 2428. Już na pierwszym etapie – z Warszawy do Gdańska – było w orszaku 71 Szwedów.

należało zapewnić adekwatne do ich rangi noclegi, wyżywienie i transport oraz dostarczyć im odpowiedniego zajęcia (rodzinie królewskiej także rozrywki). Obszerniej pisze o tym W. Leitsch odnośnie do pierwszego etapu wyprawy, jeszcze na terenie Polski: Warszawa – Gdańsk⁴¹. Kwestia ta nie jest jednak tematem niniejszego artykułu.

Podsumowując nasze rozważania, należy stwierdzić, że dwór Zygmunta III w podróży do Szwecji był znacznie ograniczony liczbowo, ale dobrze spełniał swoją funkcję jako ośrodek władzy oraz obsługa rodziny królewskiej. Na szczególną uwagę zasługuje liczna, a jednocześnie zróżnicowana kapela dworska (wokaliści, muzycy i chór). Wskazuje to na szczególne zainteresowania kulturalne króla. Wiadomo, że lubił ponadto malować, grać w piłkę oraz namiętnie interesował się alchemią. Analizowane źródło nie daje jednak żadnych wskazówek, aby król w czasie tej podróży oddawał się tym rozrywkom, z całą pewnością jednak słuchał muzyki i śpiewu. Dziwić może także stosunkowo duża liczba zabranych na wyprawę odźwiernych – pięć osób na podróż morską!

Warto ponadto zwrócić uwagę na rodzinne usposobienie króla. Zabral ze sobą żonę oraz siostrę, co w pewnym sensie jest wytłumaczalne, gdyż jego żona miała być także koronowana, a siostra jako zagorzała luteranka była dobrze widziana przez szwedzkich poddanych. W Sztokholmie królowa Anna urodziła córeczkę, a na chrzest przybyła z Polski jako matka chrzestna ciotka – trzecia Anna w życiu Zygmunta – Anna Jagiellonka. Inne ówczesne świadectwa potwierdzają, że król kochał swoje obie żony (po śmierci Anny jej siostrę Konstancję), a rodzina miała dla niego bardzo duże znaczenie.

Mira Belzyt

NOTES ON ROYAL COURT ON A JOURNEY;
BASED ON SIGISMUND III EXPEDITION TO SWEDEN IN THE YEARS 1593-1594

Abstract

The king of Poland and the Grand Duke of Lithuania Sigismund III Vasa (1587-1632) ruled similarly short in Sweden as well, actually his reign covers the period from 1592-1599. In this period, he visited his motherland twice. The first journey in the years 1593-1594 was a coronation expedition. This article discusses the composition of the Polish-Lithuanian court during the first journey. Court accounts as of 1595 published in 1934 by Wanda Dobrowolska provide vital information on the subject.

It is estimated that the royal court during the journey consisted of at least 75 people who were named in the court accounts. The total number together with the Queen Anna's and the king's daughter Anna Vasa's woman's room – without the armed guards – certainly amounted to over 100 people. Among them there were high officials like vice-chancellor Jan Tarnowski as well as the King's secretary, the Queen's chancellor Stanisław Fogelweder together with the court service. Special attention attracts a great number of 23 musicians which make 30% of all the people named in the accounts. Diminished as compared to the court in Wawel, the court on the journey, fulfilled well, as one may assume, its functions as the centre of power, the tool to satisfy the basic needs of the King and his family at the appropriate level, and as a tool to entertain the royal family.

⁴¹ W. Leitsch, *op. cit.*, s. 2428-2432.